



Sygn. akt I CSK 517/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w W.
przeciwko A. D. i H. P.-H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 maja 2013 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwanych H. P.-H. oraz A. D. wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez powoda Wojskową Agencję Mieszkaniową wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 maja 2011 r. w ten sposób, że zasądził solidarnie od A. D. i H. P. – H. na rzecz Wojskowej Agencji Mieszkaniowej kwotę 123 200,34 zł z ustawowymi odsetkami od daty określonej w wyroku.

W sprawie tej ustalono co następuje.

Pozwane pełniły funkcje członków Zarządu G. Sp. z o.o. w W., którą łączyła z Wojskową Agencją Mieszkaniową umowa najmu lokalu użytkowego położonego w budynku przy ul. O. 10 w W. Wobec nieopłacenia przez tę spółkę należności czynszowych zostały wydane przeciwko niej nakazy zapłaty: z dnia 17 września 2003 r. na kwotę 113 633,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2003 r. oraz z dnia 9 marca 2006 r. na kwotę 15 733,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2005 r. oraz obciążono stronę kosztami procesu.

W dniu 29 listopada 2003 r. powodowa Agencja odebrała spółce G., przy pomocy osób trzecich, wynajmowany lokal dokonując zajęcia wszystkich znajdujących się w nim ruchomości wraz z całą dokumentacją spółki. Od tego momentu spółka zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej i przestała regulować swoje zobowiązania.

Po wydaniu części dokumentów pozwane złożyły w dniu 22 grudnia 2003 r. do Sądu wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, który został im zwrócony, wobec niedołączenia szeregu dokumentów przewidzianych w ustawie Prawo upadłościowe i naprawcze. Kolejny wniosek o ogłoszeniu upadłości zgłoszono w dniu 26 stycznia 2004 r. po odzyskaniu od Agencji dalszych dokumentów spółki G. Problemy z wnioskiem o ogłoszenie upadłości były spowodowane bezprawnymi działaniami Agencji. Pozwane złożyły do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez pracowników Agencji.

Ustanowiony przez Sąd Rejonowy Wydział Gospodarczy nadzorca sądowy – A. D. wskazała, w sporządzonym w dniu 27 lutego 2004 r. sprawozdaniu, że w momencie faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej (29 listopada 2003 r.) spółka G. posiadała towary o wartości 479 695,65 zł według cen zakupu netto, a na koniec 2003 r. jej zadłużenie wynosiło 440 000 zł. Spółka dysponowała też samochodem marki Renault Megane, ubezpieczonym na kwotę 15 000 zł.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2004 r. Sąd oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki G. z uwagi na fakt, że jej majątek nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania. Na dzień 4 lutego 2004 r. zobowiązania spółki wynosiły 554 091,39 zł.

W dniu 13 maja 2004 r. Sąd Okręgowy zabezpieczył roszczenie powodowej Agencji przeciwko spółce G. o zapłatę kwoty 113 633,79 zł poprzez zajęcie ruchomości znajdujących się w zajmowanym lokalu. Wykonując powyższe zarządzenie w dniu 27 sierpnia 2004 r. komornik oszacował wartość zajętego majątku na kwotę 150 000 zł. Po zakończeniu prowadzonych przeciwko spółce spraw sądowych i uzyskaniu tytułów wykonawczych, wszczęta wobec majątku ruchomego egzekucja doprowadziła do uzyskania kwoty 8 581,47 zł. Następnie komornik umorzył postępowanie egzekucyjne (w dniu 27 stycznia 2009 r.) wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W tym stanie rzeczy Wojskowa Agencja Mieszkaniowa wystąpiła przeciwko pozwanym: A. D. i H. P.-H. z pozwem o zapłatę wskazanych kwot, opierając swoje roszczenie na przepisie art. 299 k.s.h. Wyrokiem z dnia 4 maja 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo Wojskowej Agencji Mieszkaniowej skierowane przeciwko: A. D. i H. P. – H. o zapłatę solidarnie kwoty 123 201,34 zł z ustawowymi odsetkami.

Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda w znacznej części za zasadną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnie skarżący podniósł zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, okoliczności związanych z możliwością zaspokojenia roszczeń WAM z majątku spółki, po jego przejęciu w dniu 29 listopada 2003 r. jak też dotyczących

oceny kondycji finansowej spółki i braku podstaw do występowania z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości do wskazanej wyżej daty.

Jeżeli chodzi o pierwszą z wyżej wymienionych kwestii, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeszedł do porządku dziennego nad faktem, że powodowa Agencja nie dysponowała w listopadzie 2003 r. tytułem egzekucyjnym, uprawniającym ją do wszczęcia egzekucji z majątku spółki G. Jak wynika z akt sprawy, wydany w dniu 17 września 2003 r. nakaz zapłaty przeciwko G. Sp. z o.o. stał się tytułem egzekucyjnym dopiero po prawomocnym odrzuceniu sprzeciwu pozwanej od tego nakazu, co nastąpiło w dniu 17 października 2007 r. kiedy to Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanej spółki od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 27 września 2006 r. Drugi nakaz zapłaty wydany został przez Sąd Rejonowy w dniu 9 marca 2006 r.

Wątpliwa jest też podawana przez pozwane wartość towarów, jakimi dysponowała spółka w okresie, gdy spółka została pozbawiona przez stronę powodową władztwa nad nimi. Sąd Okręgowy bezkrytycznie przyjął w tym przedmiocie informacje pochodzące od pozwanych. Całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozwala przyjąć za prawidłowe ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie wartości majątku spółki i przyjęcie przez ten Sąd braku podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki przed dniem 29 listopada 2003 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że poza sporem jest okoliczność, że spółka G. zamknęła rok 2003 r. stratą finansową w wysokości 133 000 zł. Z przedstawionego Sądowi upadłościowemu spisu wierzycieli wynika, że miała ona w tym czasie w 2002 r. nieuregulowane należności na rzecz 7 podmiotów gospodarczych, na łączną kwotę - ponad 100 000 zł. Istniały zatem uzasadnione przesłanki do rozważenia już wówczas konieczności zgłoszenia w Sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki G. lub o otwarcie postępowania układowego. Z kolei w 2003 r. powstały w spółce dalsze zaległości (nie licząc roszczeń powoda), które do dnia 29 listopada 2003 r. wyniosły łącznie około 150 000 zł.

Tak więc w całym rozpatrywanym okresie czasu spółka G. miała dwudziestu kilku wierzycieli, którzy posiadali wobec niej wymagalne wierzytelności na kwotę ok.

250 000 zł. Trudno w tej sytuacji założyć, że miało miejsce jedynie przejściowe wstrzymanie wypłat ze strony spółki. Wbrew opinii Sądu I instancji nie ma istotnego znaczenia okoliczność, że żaden z tych podmiotów nie dysponował wówczas wobec spółki G. tytułem wykonawczym, upoważniającym go do prowadzenia egzekucji.

Gdyby nawet powyższych zdarzeń nie można było traktować jako przypadku zaprzestania płacenia długów, bądź też nie przypisywać im cech niewykonywania przez spółkę jej wymagalnych zobowiązań pieniężnych, to przecież strona pozwana powinna była wykazać, że majątek spółki wystarczał na zaspokojenie długów - czego nie uczyniła. Nie mogły być, na tę okoliczność, wystarczającym dowodem zeznania pozwanych, które w oczywisty sposób były zainteresowane prezentowaniem korzystnego obrazu zarządzanej przez siebie spółki, a wniosek o powołanie biegłego celem, ustalenia właściwego momentu wystąpieniem do spółki o ogłoszenie upadłości spółki nie został zgłoszony.

Tak więc, wbrew temu co podnosiła strona pozwana a w ślad za nią Sąd I instancji zdarzenie z dnia 29 listopada 2003 r. miało indyferentny charakter z punktu widzenia przesłanek egzoneracyjnych, o których mowa w art. 299 k.s.h. Słuszny był zatem zarzut skarżącego o naruszeniu tego przepisu przez uznanie, że pozwane skutecznie uwolniły się od przewidzianej tam odpowiedzialności.

W skardze kasacyjnej pozwane zarzuciły naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 299 § 2 kodeksu spółek handlowych przez jego niezastosowanie do zaistniałego stanu faktycznego; 2) art. 299 § 1 kodeksu spółek handlowych przez przyjęcie, że mimo pozbawienia dłużnika majątku powodującego bezskuteczność egzekucji, wierzyciel może skutecznie dochodzić roszczenia przeciwko członkom Zarządu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w skardze kasacyjnej zasługują na uwzględnienie. Jak wynika z art. 299 § 1 k.s.h. przesłanką

dochodzenia przez wierzyciela spółki odpowiedzialności od członków zarządu jest to, aby egzekucja tej wierzytelności okazała się bezskuteczna. Z art. 299 § 2 k.s.h. wynika zaś, że odpowiedzialność ta powstaje w razie zawinionego niezgłoszenia spółki do upadłości we właściwym terminie przez członków zarządu. Wbrew opinii Sądu II instancji brak, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, podstaw do stwierdzenia, że przyczyną umorzenia egzekucji przeciwko spółce w 2009 r. było niezgłoszenie spółki do upadłości spowodowane zawinionym zachowaniem członków zarządu. Sąd II instancji założył, że obowiązek zgłoszenia spółki G. do upadłości powstał już przed 29 listopada 2003 r. i zachowanie powodowego wierzyciela miało indyferentny charakter z punktu widzenia przesłanek egzoneracyjnych, o których mowa w art. 299 k.s.h. Ustalenie to zostało jednak dokonane z pominięciem znajdującego się w materiale dowodowym sprawozdania z dnia 27 lutego 2004 r., nadzorcy sądowego ustanowionego dla spółki G. Ze sprawozdania tego wynika zaś, że w momencie faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez tę spółkę (29 listopada 2003 r.) posiadała ona towary o wartości 479 695,65 zł według cen zakupu netto, a na koniec 2003 r. jej zadłużenie wynosiło 440 000 zł. Spółka dysponowała też samochodem marki Renault Megane, ubezpieczonym na kwotę 15 000 zł.

Ustalając czy pozwane jako członkowie zarządu spółki G. zgłosiły ją we właściwym czasie do upadłości, Sąd II instancji stwierdził, że na koniec 2003 r. spółka G. miała dwudziestu kilku wierzycieli, którzy posiadali wobec niej wymagalne wierzytelności na kwotę ok. 250 000 zł. oraz że zamknęła rok 2003 stratą finansową w wysokości 133 000 zł. Dokonując takich ustaleń w ogóle jednak nie odniósł się do znajdującego się w aktach sprawy sprawozdania nadzorcy sądowego, z którego wynika, że jeszcze w dniu zaprzestania działalności gospodarczej przez spółkę G., posiadała ona towary o wartości 479 695,65 zł. Jeżeli zaś zaprzestanie działalności gospodarczej zostało spowodowane zajęciem w dniu 29 listopada 2003 r. przez powodową Agencję lokalu spółce wraz z znajdującymi się w nim ruchomościami oraz całą dokumentacją spółki, to należy ocenić jaki wpływ na niewypłacalność spółki miało to zachowanie wierzyciela, który dochodzi od członków zarządu odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wyraźnie wskazuje, że to on pozbawiając

spółkę G. lokalu, w którym prowadziła działalność oraz dokumentacji przyczynił się do tego, że spółka stała się niewypłacalna oraz, że brak było dokumentacji pozwalającej zgłosić członkom zarządu skutecznie wniosek o ogłoszenie jej upadłości.

Sąd II instancji ocenił zaś wybiórczo materiał dowodowy i w istocie zupełnie dowolnie ustalił, że członkowie zarządu spółki G. nie zgłosili jej do upadłości z ich winy we właściwym czasie. Z zaferowanych przez pozwane dowodów, w szczególności sprawozdania nadzory sądowego, wynika natomiast wyraźnie, że pomiędzy zachowaniem wierzyciela, który dochodzi od członków zarządu odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h., a zaprzestaniem przez spółkę spłacania długów istnieje związek przyczynowy. W tej sytuacji, nawet jeżeli po dokładnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena bez specjalistycznej wiedzy z zakresu finansów, nie wydaje się możliwa, wyniknie, że spółka G. nie została zgłoszona przez pozwane do upadłości we właściwym czasie, trzeba będzie rozstrzygnąć, czy wierzyciel, który swoim zachowaniem spowodował zaprzestanie przez spółkę działalności i w konsekwencji przyczynił się do tego, że spółka stała się niewypłacalna, oraz pozbawiając ją dokumentacji uniemożliwił skuteczne zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, nie nadużywa swojego prawa dochodzą następnie od członków zarządu odpowiedzialności z art. 299 k.s.h.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się uzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazała sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.